

Jak Zachód narzucił Polakom niechęć wobec osób LGBT

Helena de Cleyre

23 stycznia 2021

Głównym argumentem populistycznej prawicy oraz kościoła w zwalczaniu osób LGBT stał się pogląd, według którego “ideologia LGBT” została narzucona Polakom przez zepsuty Zachód. Owa “ideologia LGBT” jest nam, Polakom, kulturowo całkowicie obca i nie chcemy jej u siebie. Teza ta, dla chyba każdej osoby niehetero brzmi absurdalnie – czujemy, że to kim jesteśmy nie zostało nam przez nikogo narzucone. Ale samo to nie jest przekonujące dla osób, które wierzą w opowieść o “ideologii”. Dlatego tak ważne jest pokazanie, że osoby LGBT od zawsze były tutaj, w Polsce. I że nasze istnienie, takimi jakie jesteśmy, nie jest niczym obcym ani narzuconym. Wręcz przeciwnie: to kościół i wiara katolicka zostały nam (i naszym przodkom) narzucone. To neoliberalizm w formie naśladownictwa Zachodu został nam narzucony. Zarówno jeden jak i drugi ma powody aby się nas obawiać, przy czym strategię zwalczania nas i tego kim jesteśmy są różne. Strategię kościoła stanowi wykluczanie a czasem “nawracanie” w formie tradycyjnej dla tej instytucji czyli tortur (terapia konwersyjna). Z kolei neoliberalizm stosuje strategię asymilacji, która niszczy potencjał rewolucyjny wśród osób LGBT¹. Dla neoliberalizmu jest charakterystyczny indywidualizm i idąca za nim wiara w walkę indywidualną a nie zbiorową (bądź intersekcyjną). Że dane przywilejów jednej grupie odbiera ją automatycznie tej drugiej. Dopatrywałabym się tutaj nawet korzeni zjawiska wykluczania osób trans z feminizmu przez kobiety obawiające się bardzo dziwnej dla mnie koncepcji odbierania im praw przez osoby trans. I wreszcie pośrednio to neoliberalizm odpowiada za nagonkę populistycznej prawicy na osoby LGBT w krajach byłego bloku wschodniego, o czym pisałam w poprzednim tekście².

Ale zacznijmy od początku. Z uwagi na działania kościoła, jest stosunkowo niewiele źródeł czy poszlak mówiących o historii osób LGBT, zwłaszcza w czasach przedchrześcijańskich. Kościół widział seksualność jako dzikość, którą trzeba ujarzmić i nad nią zapanować. W ujarzmianiu seksualności duży wkład miało upowszechnienie modelu nuklearnej rodziny patriarchalnej, która stanowi również narzędzie przekazywania wierzeń i dziedziczenia majątku w linii męskiej³. Niektórzy przedstawiciele kościoła, tak jak arcybiskup Jędraszewski, wprost porównują osoby LGBT do pogańskości⁴. Pogańskości, czyli kościelnej nazwy nadanej rodzimowierstwu. Nie posądzając arcybiskupa Jędraszewskiego o przeprowadzenie jakiegokolwiek analizy historycznej, nie sposób zaprzeczyć że coś jest na rzeczy. Istnieją opisy obrzędów Słowiańskich, według których osoby homoseksualne nie były wykluczane ze społeczności – wręcz przeciwnie, miały swoje własne obrzędy afirmujące ich seksualność⁵. Posągi Światowida miały zarówno męskie jak i żeńskie postaci. Znany jest również zwyczaj polegający na przygotowywaniu kukieł posiadających jednocześnie różne narządy płciowe. Nawet po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, w kościele prawosławnym

¹ Helena de Cleyre, Queerowa rewolucja zamiast asymilacji, Gazeta Maniowa, 2019 <https://i.imgur.com/Y3ajz6I.jpg>

² <https://szkice.noblogs.org/zepsucie-zachodu-i-populizm/>

³ Fryderyk Engels, Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, 1884

⁴ <https://wiadomosci.wp.pl/arcybiskup-marek-jedraszewski-o-lgbt-poganska-ideologia-6434295120906369a>

⁵ https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=2053104161606043&id=1558835367699594

istniało “bratovorenije”, czyli usankcjonowany prawnie związek między dwiema osobami tej samej płci⁶.

Seksualność była widziana ponadto jako domena kobiet, co przysłużyło się do prób ujarz-
mienia oraz wymazywania ich dziejów z historii, co zaczęła odkręcać powoli dopiero w XX
wieku antropologia feministyczna⁷. W XXI wieku nadeszła pora na antropologię queero-
wą, która będzie mogła analizować historię pod kątem różnorodności płciowo-seksualnej.
Pierwszym krokiem ku temu w Polsce może być powstała niedawno pracownia na UW ba-
dająca historię ludową społeczności LGBT⁸. W średniowieczu społeczność ludową, w prze-
ciwienstwie do uprzywilejowanej szlachty, kościół straszył konsekwencjami wynikającymi
z “grzechu sodomskiego” (swoją drogą, podpadały pod niego również heteroseksualne sto-
sunki analne oraz oralne). Z uwagi na strach przed kościołem, osoby homoseksualne w
tamtych czasach żyły najczęściej w ukryciu – co nie oznacza jednak że nie ma żadnych
wzmianek historycznych na ich temat⁹. Im bliżej wieku XX tym wzmianek jest coraz wię-
cej a tytułowy artykuł o “prawie do noszenia spodni” używa wg. mnie języka lepszego niż
widuje ostatnio czasem w Wysokich Obcasach, a niefortunne zwroty tam zawarte zda-
ją się wynikać bardziej z niezrozumienia niż złych intencji. Mam nadzieję, że pracowni
UW uda się dotrzeć do pozytywnych historii z udziałem osób LGBT – aż nadto jest opo-
wieści, w których jesteśmy przedstawiani tylko i wyłącznie jako męczennicy. Nie wydaje
mi się, że martyrologia jest kierunkiem w jakim powinniśmy iść. Licytowanie się na to,
kto doświadczył więcej krzywd jest ślepą uliczką, co pokazuje uprawiana przez prawicę
polityka historyczna pełna resentymentów. Zamiast tak jak oni gloryfikować śmierć i cier-
pienie, gloryfikować cywilizację śmierci, gloryfikujemy życie. A życie ma i miało różnorod-
ne postaci, co pokazuje istnienie osób LGBT. Mimo usilnych prób nie da się nas sprowa-
dzić do wzorca jednakowych cis hetero osób wyznających dominujący w społeczeństwie
zestaw wartości, stanowiący zaledwie wycinek historii ogółu. Nie da się z nas zrobić ani
bezmądrych wyznawców ani bezmądrych konsumentów. Siłą pierwotnych społeczności
była wspólnotowość (w tym wspólność własności) oraz szacunek do różnorodności. Jeżeli
jest jakaś tradycja o którą warto walczyć, to właśnie ta.

⁶ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Adelphopoiesis>

⁷ Na lekcjach historii nie dowiemy się na przykład o tym, że u początków społeczności naszych sąsia-
dów Czechów to kobiety dominowały i wojowały, do czasu aż Libusza nie wyszła za mąż i wybudowała z mę-
żem Pragę. Sprzeciwiła się temu część kobiet, która wybudowała swój własny miasto – Devin, gdzie powstała
społeczność złożona z samych kobiet. Devin był określany jako “Gród Dziewic” a ich mieszkanki określa
się mianem amazonek. Vlasta, ich przywódczyni, próbowała nawet stworzyć “państwo dziewic”. Można wy-
snuć podejrzenie, że mianem “dziewic” mężczy historycy mogli określać również kobiety nie hetero. U nas
pojawiały się przesłanki o plemionach kobiet-wojowniczek zamieszkujących tereny Polski, brak jest nato-
miast konkretnych źródeł na ten temat. Bardziej znana jest z kolei legenda Wandy, która zasłynęła tym że
“nie chciała Niemca”, pomijając jednak często wzmiankę że była ona wojowniczką i rozpetęła pierwszą w
polskiej historii wojnę. W najstarszej wersji tej legendy Wanda dożyła późnego wieku niezamężnie.

⁸ <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24512956,na-uw-powstala-nowa-pracownia-beda-badac-historie-ludowa-spolecznosci.html>

⁹ <https://tytus.edu.pl/2018/10/08/mezolubnicy-i-samcoloznicy-co-wiemy-o-homoseksualistach-w-dawnej-polsce/>

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Helena de Cleyre
Jak Zachód narzucił Polakom niechęć wobec osób LGBT
23 stycznia 2021

<https://szkice.noblogs.org/jak-zachod-narzucil-polakom-niechec-wobec-osob-lgbt/>

pl.anarchistlibraries.net